

Kamila Kamińska-Chełmiński

<https://orcid.org/0000-0002-6082-0444>

Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego

Wpływ Związku Radzieckiego na proces tworzenia cenzury państwowej w Polsce (1944–1945)

Zarys treści: W artykule omówiono wpływ Związku Radzieckiego na proces tworzenia cenzury państwowej w Polsce w latach 1944–1945. Przede wszystkim przybliżono rolę sowieckich cenzorów – funkcjonariuszy Gławlitu, którzy pod koniec 1944 r. przybyli do Polski, aby utworzyć instytucję kontrolującą środki przekazu, wzorowaną na modelu radzieckim i zabezpieczającą interesy tego państwa.

Outline of content: The article discusses the impact made by the Soviet Union on the process of formation of the state censorship in Poland in 1944–45. First of all, it presents the role played by Soviet censors – the functionaries of Glavlit, who at the end of 1944 came to Poland to establish an institution for controlling the media, modelled on the Soviet agency that would secure interests of that state.

Słowa kluczowe: cenzura w Polsce, Centralne Biuro Kontroli Prasy, Gławlit, radziecka cenzura, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Jerzy Borejsza, Nikołaj Sadczikow

Keywords: censorship in Poland, Central Office for the Press Control, Glavlit, Soviet censorship, Ministry of Public Security, Jerzy Borejsza, Nikolai Sadchikov

Kiedy w 1943 r., zwłaszcza po wygranej przez Armię Czerwoną bitwie stalingradzkiej i na łuku kurskim, szala zwycięstwa w II wojnie światowej przechyliła się na stronę Związku Radzieckiego, na Kremlu zaczęto gwałtownie opracowywać plany rozbudowy aparatu propagandy oraz monopolizacji i kontroli środków przekazu w państwach, które po wojnie miały znaleźć się w radzieckiej strefie wpływów¹. Skala kontroli i ingerencji Związku Radzieckiego w systemy medialne państw satelickich

¹ *Sovetskaâ propaganda na zaveršaûšem ètape vojny (1943–1945 gg.). Sbornik dokumentov*, oprac. A.Â. Livšin, I.B. Orlov, Moskva 2015, s. 6.

była pochodną rozmaitych czynników, w tym takich jak wojenny status danego państwa (przeciwnik, sojusznik), wpływy niemieckiej propagandy na miejscową ludność, nastawienie miejscowej ludności wobec Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej, obecność kadr komunistycznych i partyzantki na danym terenie itd.

Instytucje odpowiedzialne za cenzurowanie środków przekazu w państwach, które znalazły się w radzieckiej strefie wpływów oraz na obszarach zaanektowanych przez ZSRR, powstawały z polecenia Józefa Stalina jeszcze podczas wojny². Były one tworzone przez funkcjonariuszy radzieckiej cenzury – Gławlitu (Generalna Dyrekcja do spraw Literatury i Wydawnictw)³ – przy wydatnym wsparciu NKWD oraz, w mniejszym zakresie, przez miejscowych komunistów. W przeciwieństwie jednak do Polski dyrekcje urzędów kontroli w poszczególnych republikach radzieckich podporządkowano centrali Gławlitu w Moskwie. Na okupowanych terenach w atmosferze terroru usuwano z bibliotek literaturę religijną, nazistowską, nacjonalistyczną i taką, która mogła – w ocenie pracowników Gławlitu – szkodzić interesom ZSRR. Działania Gławlitu spotykały się z oporem miejscowej elity intelektualnej, która stała się ofiarą nowej instytucji, ale też – w mniejszej skali – brała odwet na nowych okupantach. Według dyrektora Gławlitu Estońskiej SRR w czerwcu 1945 r. dwóch pracowników centralnego szczebla instytucji padło ofiarą „aktu politycznego bandytyzmu”⁴. Na skutek „oczyszczania” bibliotek w Ukraińskiej SRR pracownicy Gławlitu wycofali w pierwszej połowie 1945 r. – 13 tys., w drugiej połowie – 36 tys., a do 1 lipca 1946 r. – 93 tys. książek⁵. W gestii pracowników Gławlitu leżało również usuwanie śladów po zniszczonych (wycofanych z obiegu) książkach, np. w bibliografiach i przypisach innych publikacji powołujących się na zlikwidowane prace⁶.

Niszczenie książek miało miejsce również w innych państwach okupowanych przez Związek Radziecki, np. w Estonii, gdzie w latach 1940–1941 radziecka cenzura zniszczyła 200 tys. egzemplarzy, a w latach 1944–1948 – 500 tys. książek i czasopism.

² T.M. Goràeva, *Blickrig v Polšu*, w: *eadem*, *Isklùčit' vsiakiie upominania... Očerki istorii sovetskoj cenzury*, Mińsk–Moskwa 1995, s. 107.

³ Glavnoe upravlenie po delam literatury i izdatel'stv (Главное управление по делам литературы и издательств), organ rządowy ZSRR funkcjonujący w latach 1921–1991. Na temat Gławlitu najwięcej napisali rosyjscy badacze T.M. Goràeva i A.V. Blùm, zob. m.in.: *Istorià sovetskoj političeskoj cenzury: Dokumenty i kommentarii*, oprac. T.M. Goràeva, Moskwa 1997; *Cenzura v Sovetskom Soùze. 1917–1991 gody. Dokumenty*, oprac. A.V. Blùm, Moskwa 2004; A.V. Blùm, *Sovetskaà cenzura v èpohu total'nogo terrora. 1929–1953*, Moskwa 2000. W języku polskim ukazało się zaledwie kilka artykułów na temat Gławlitu, zob. T. Goban-Klas, *Literacki Gułag: Gławlit, czyli najwyższe stadium cenzury*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, t. 1, Warszawa 1992, s. 46–59; W. Gardocki, *Wymiana idei i doświadczeń. Współpraca Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z Gławlitem*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 10 (2014), s. 41–49.

⁴ T.M. Goràeva, *Političeskaà cenzura v SSSR 1917–1991*, Moskwa 2009, s. 295.

⁵ *Ibidem*.

⁶ P.V. Pečkovskij, *Cenzura v pečati. Istorià ograničenià dostupa k informacii v sovetskoj Rossii*, „Vestnik Brànskogo Gosudarentsvoogo Universiteta” (2015), no. 1, s. 78.

Od 1947 r. specjalne komisje, składające się z przedstawiciela urzędu kontroli, członka Komunistycznej Partii Estonii i przedstawiciela komunistycznej organizacji młodzieżowej, zajmowały się przeczesywaniem bibliotek szkolnych. W ciągu pięciu lat udało im się zniszczyć 25 tys. książek⁷. W trakcie całego okresu sowieckiej okupacji tego państwa zlikwidowano najprawdopodobniej od 10 do 20 mln książek⁸. W Związku Radzieckim biblioteki i księgarnie były objęte stałą kontrolą, a także doraźnie przeszukiwane przez pracowników Gławlitu oraz funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, w zależności od aktualnych potrzeb politycznych.

Szefowie białoruskiego, mołdawskiego i ukraińskiego Gławlitu już w 1943 r. zostali wezwani do Moskwy, gdzie otrzymali instrukcje w sprawie niszczenia „literatury faszystowskiej”. Dyrektor Gławlitu Nikołaj Sadczikow w kwietniu 1944 r. napisał do kierownika sekretariatu NKWD, że wydał ustne polecenie „[...] zajęcia i zniszczenia całej literatury faszystowskiej przechowywanej w bibliotekach i drukarniach” oraz że „w większości przypadków prace te zostały przeprowadzone w terenie z pomocą i bezpośrednim udziałem lokalnych organów NKWD”⁹.

Przyczyny utworzenia urzędu cenzury

W przypadku Polski zadanie zorganizowania państwowej cenzury powierzono tzw. radzieckim doradcom, odpowiednio przeszkolonym i przygotowanym do pracy „na odcinku” cenzury i propagandy¹⁰. Przysłani z Moskwy pracownicy radzieckiej cenzury – Gławlitu mieli utworzyć instytucje kontrolujące środki przekazu i działające wedle mechanizmów ustanowionych w ZSRR. Zdaniem Tatiany Gorâevy, badaczki radzieckiej cenzury, autorki kilku książek na ten temat, jednym z powodów powołania na ziemiach polskich urzędu kontroli były nasilające się na Zachodzie informacje dotyczące skali zbrodni sowieckich dokonywanych na Polakach podczas II wojny światowej¹¹. Józef Stalin chciał zablokować wiadomości o eksterminacji ludności zamieszkałej na Kresach Wschodnich II RP, deportacjach w głąb ZSRR, zbrodni katyńskiej oraz terrorze sowieckim, przedostające się do zachodnich mediów, zwłaszcza w przededniu konferencji jałtańskiej. Informacje o zbrodniach radzieckich dostawały się na Zachód różnymi kanałami – przez pocztę, rodziny zamordowanych, wojskowych, podziemną prasę i radiostacje – i były przez Stalina traktowane jako element kampanii antyradzieckiej. W jednym z raportów przesłanych kierownictwu NKWD informowano:

⁷ E. Lauk, *Practice of Soviet Censorship in the Press. The Case of Estonia*, „Nordicom Review” 20 (1999), issue 2, s. 21.

⁸ *Ibidem*, s. 22.

⁹ *Sovetskaâ propaganda...*, s. 33.

¹⁰ Na temat dziejów cenzury państwowej w Polsce po wojnie szerzej zob. K. Kamińska-Chelminiak, *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja, kadry, metody pracy*, Warszawa 2019.

¹¹ T.M. Gorâeva, *Blickrig v Polšu...*, s. 108.

Cała reakcyjna prasa amerykańska (USA, kraje Ameryki Południowej, Kanada), a także częściowo angielska, zwłaszcza polska i żydowska prasa reakcyjna [...] rozpoczęły szeroko zakrojoną kampanię antyradziecką dotyczącą rzekomo trudnej (sic!) sytuacji osób deportowanych na Syberię z zachodnich regionów Ukrainy i Białorusi. Co więcej, różne gazety podają sprzeczne liczby wygnanych, albo 200 tysięcy, albo 500–600 tysięcy, a nawet więcej. Piszą, że Polacy, Żydzi, Ukraińcy i Białorusini są wydalani i że polska inteligencja jest fizycznie eksterminowana. Przytaczają różne straszne opowieści i inne okropności o śmierciach głodnych i dręczonych przepracowaniem wyżej wymienionych uchodźców. W związku z powyższym naszym zdaniem jest konieczne, aby odpowiednie organy podjęły odpowiednie środki¹².

Stalinowi zależało również, aby wyeliminować wszelkie źródła informacji na temat zbrodni katyńskiej, z tego też względu, jak twierdzi Goràeva, dokumenty dotyczące mordu katyńskiego automatycznie zyskiwały status „ściśle tajnych”, a niewygodni świadkowie byli likwidowani lub więzieni przez radzieckie służby specjalne. Zdecydowano się również na wycofanie z bibliotek oraz sieci księgarń, a następnie zniszczenie propagandowego raportu dotyczącego zbrodni katyńskiej – *Raportu specjalnej komisji ds. ustanowienia i badania przyczyn okoliczności rozstrzelania polskich jeńców wojennych przez niemieckich faszystowskich najeźdźców w lesie katyńskim*, wydanego po polsku, rosyjsku oraz angielsku¹³. Choć raport stanowił wynik radzieckiego „śledztwa” i potwierdzał wersję wskazującą na niemieckie sprawstwo, to celem Stalina było maksymalne wyciszenie szumu informacyjnego narosłego wokół mordu w Katyniu¹⁴.

Wśród powodów powołania na ziemiach polskich cenzury cywilnej, obok istniejącej już wojskowej, należy wymienić zapobieżenie ujawnianiu tajemnic wojskowych w prasie, ocieplenie wizerunku Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej oraz propagandowe zdyskredytowanie rządu w Londynie. Z dokumentów radzieckich opublikowanych w pracy pt. *Radziecka propaganda w końcowym etapie wojny (1943–1945). Zbiór dokumentów* wynika, że dyrektor radzieckiej cenzury, Sadczikow, w liście do Komitetu Centralnego (KC) Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) [WKP(b)] narzekał, że prasa państw wcielonych do ZSRR drukuje informacje objęte tajemnicą wojskową (nazwy poszczególnych jednostek wojskowych, dyslokację armii). Jedna z gazet poinformowała nawet o budowie cyklotronów, inna zaś opublikowała artykuł o „wiodących przedsiębiorstwach w krajach takich jak Ameryka i Anglia”¹⁵. Z rzeczonych dokumentów wynika również, że Stalin zdawał sobie sprawę z nastrojów miejscowej ludności w państwach zaanektowanych oraz znajdujących się w radzieckiej strefie wpływów i czynił starania, aby negatywny obraz Armii Czerwonej nie przedostał się na łamy zachodniej prasy

¹² Cyt. za: *ibidem*, s. 107–108.

¹³ *Soobšenie special'noj komissii po ustanovleniiu irassledovaniiu obstoatel'stv rasstriela nemeckofašistskimi zahvatčikami v Katynskom lesu voennoplennyh pol'skih oficerov*, Moskwa 1944.

¹⁴ O usunięciu książki pisze również T.M. Goràeva, *Političeskaâ cenzura v SSSR...*, s. 293.

¹⁵ *Sovetskaâ propaganda...*, s. 176.

i radiofonii, w szczególności informacje o gwałtach i grabieżach dokonywanych na miejscowej ludności¹⁶.

Istotnym powodem wysłania do Polski funkcjonariuszy Gławlitu była chęć przyspieszenia prac związanych z monopolizacją środków przekazu. Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC Polskiej Partii Robotniczej (PPR) z lat 1944–1945 wskazują, że Stalin darzył ograniczonym zaufaniem kierownictwo PPR, dlatego też powierzył utworzenie urzędu cenzury „fachowcom” posiadającym większe doświadczenie w zakresie propagandy, niż polscy komuniści. Dobitym przykładem pokazującym, jak bardzo Stalin był niezadowolony ze stylu pracy polskich komunistów, stanowiła rozmowa przeprowadzona przez niego w Moskwie z delegacją Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) w dniach 29 września – 3 października 1944 r. W skład delegacji weszli: Bolesław Bierut, Edward Osóbka-Morawski, Andrzej Witos, gen. Michał Rola-Żymierski, Wanda Wasilewska i gen. Nikołaj Bułganin.

Z relacji Bieruta wynika, że Stalin był zdenerwowany i miał pretensje do kierownictwa PPR o wolne tempo realizacji jego wytycznych, zwłaszcza w kontekście rozprawy z wrogiem i realizacji reformy rolnej. Delegacja usłyszała wówczas od przywódcy ZSRR wiele cierpkich słów, które Edward Ochab podsumował dosadnie: „nawaliliśmy”¹⁷. Stalin krytykował kierownictwo PPR za to, że działa zbyt wolno, jest „miękkie”, „rozlazłe” i nie potrafi „wystąpić dostatecznie śmiało”, w szczególności w kwestii walki z wrogiem. Stwierdził, że zbyt powolne tempo realizacji jego wytycznych grozi wielkim niebezpieczeństwem. Według relacji Bieruta Stalin uznał, że rewolucji nie przeprowadza się w majestacie prawa i „cackaniem się przygotowaniami”¹⁸. Wprawdzie krytyka odnosiła się głównie do kwestii reformy rolnej oraz walki z wrogiem (podziemiem niepodległościowym, „obszarnikami”), ale została odebrana przez Biuro Polityczne jako nagana za całość. Jak relacjonował Bierut: „Tow. Stalin powiedział: «Jak patrzę na waszą pracę, to – gdyby nie było Armii Czerwonej – to przez tydzień was nie byłoby»”¹⁹. Znamienne okazało się pytanie, które padło z ust Stalina – „Cóż wy za komuniści?”, sugerujące, że brak efektów walki z wrogiem jest tożsamy z brakiem patriotyzmu²⁰. Podczas konferencji w Moskwie Stalin nalegał na przyspieszenie tempa pracy, tłumacząc, że gwarantem sukcesu będzie obecność Armii Czerwonej na terytorium Polski. Bierut relacjonował: „Tow. Stalin ostrzegł nas, że w tej chwili mamy bardzo dogodną sytuację w związku z obecnością Armii Czerwonej na naszych ziemiach.

¹⁶ Zob. raport majora Ponomarewa o postępach repatriacji oraz zachowaniu sowieckich żołnierzy na terenach wyzwolonych spod niemieckiej okupacji terytorium w okresie luty–marzec 1945 r., w: *Sovetskaâ propaganda...*, s. 156.

¹⁷ *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992, s. 26.

¹⁸ *Ibidem*, s. 18.

¹⁹ *Ibidem*, s. 24.

²⁰ *Ibidem*, s. 18.

«Wy teraz macie taką siłę, że jeśli powiecie 2 razy 2 jest 16, to wasi przeciwnicy potwierdzą to» – powiedział tow. Stalin. Ale nie zawsze tak będzie. Wtedy nas odsuną, wystrzelają jak kuropatwy. [...] Będziemy przegrani. [...] Jeśli teraz nie zdamy egzaminu – to nigdy»²¹.

Uwagi Stalina pod adresem kierownictwa partyjnego zostały potraktowane jako ostrzeżenie. Po licznych głosach samokrytyki na forum Biura Politycznego PPR polscy komuniści uznali, że należy zrobić „wielki krok naprzód”, a więc „zerwać z legalnymi formami”, „wziąć ster w swoje ręce” oraz przejść do generalnej rozprawy z wrogiem (podziemiem niepodległościowym, zdrajcami narodu, volks-deutschami, obszarnikami itd.), gdyż „brak terroru rozzuchwała”²².

Przyjazd radzieckich cenzorów z Moskwy

Dwa miesiące po wizycie kierownictwa PPR w Moskwie, w grudniu 1944 r. do Lublina przybyli dwaj funkcjonariusze radzieckiej cenzury – Piotr Gładin i Kazimierz Jarmuż. Z raportów, które przygotowywali dla kierownictwa Gławlitu, wynika, że zaproszenie dostali od gen. Bułganina, pełnomocnika radzieckiego rządu przy PKWN²³. Bułganin, który miał bezpośrednio sprawować nadzór nad PKWN, 2 sierpnia 1944 r. otrzymał dyrektywy z Moskwy. Jego zadaniem było udzielanie wszelkiej pomocy nowemu rządowi, przede wszystkim zaś przekazywanie wytycznych dotyczących dalszej pracy²⁴. Z protokołu posiedzenia Biura Politycznego PPR, odbytego 6 września 1944 r., wynika, że Bułganin miał „żale i pretensje” do kierownictwa partii o brak efektów w sferze propagandy oraz zastrzeżenia wobec „Rzeczpospolitej” i jej redaktora naczelnego Jerzego Borejszy. Generał Rola-Żymierski relacjonował rozmowę z Bułganinem, który pytał, „co się stało z Borejszą?”, „dlaczego «Rzeczpospolita» jest tak błada”²⁵.

Zadanie radzieckich cenzorów stanowiły zorganizowanie urzędu cenzury wzorowanego na modelu sowieckim oraz przyspieszenie tempa prac nad instytucją kontrolującą środki przekazu, która miała być jednym z filarów zabezpieczających radzieckie interesy w Polsce. Przysłani do kraju „fachowcy” dysponowali doświadczeniem w zakresie kontroli środków przekazu oraz propagandy. Gładin, członek partii komunistycznej, ukończył Wszechzwiązkowy Komunistyczny Instytut Dziennikarstwa im. „Prawdy”, pracował również jako redaktor w różnych gazetach, a od 1940 r. był zatrudniony w centralnym biurze Gławlitu, jako zastępca

²¹ *Ibidem*, s. 22–23.

²² *Ibidem*, s. 28.

²³ T.M. Goràeva, *Blickrig v Polšu...*, s. 111.

²⁴ N. Pietrow, *Represje sowieckie w Polsce w latach 1944–1945*, w: *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2017, s. 327.

²⁵ *Protokoły posiedzeń Sekretariatu KC PPR 1945–1946*, oprac. A. Kocharński, Warszawa 2001, s. 9.

naczelnika działu kadr²⁶. Z kolei Jarmuż, także członek partii komunistycznej, po zaliczeniu trzech klas szkoły podstawowej... dostał się na studia. W 1924 r. ukończył Uniwersytet Komunistyczny im. Jakowa Swierdłowa (specjalność: propaganda), następnie zaś na zlecenie KC WKP(b) rozpoczął pracę w sektorze gospodarki, od 1926 r. przebywał w Jakucku, gdzie został mianowany komisarzem ds. współpracy z przedstawicielstwem Jakucji w Moskwie. W listopadzie 1935 r. KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego skierował go do pracy w Ludowym Komisariacie Obrony, zaś w 1938 r. został zdemobilizowany i przyjęty do pracy w Gławlicie, gdzie mianowano go zastępcą kierownika departamentu cenzury radiowej. Do Polski wysłano go prawdopodobnie ze względu na znajomość języka polskiego²⁷.

Radzieccy cenzorzy 16 grudnia 1944 r. przybyli do Lublina, gdzie spotkali się z gen. Siergiejem Szatilowem, naczelnikiem misji wojskowej Związku Radzieckiego w Polsce. Swoją podróż z Moskwy oraz warunki lokalowo-aprowizacyjne w Lublinie opisali w raporcie z 19 grudnia:

[...] przybyliśmy z dużymi trudnościami, bilet w Moskwie został nam przydzielony tylko do Kijowa, gdyż pociąg nie jedzie dalej. Z Kijowa do Lublina musieliśmy jechać kilkoma pociągami, w tym towarowymi, co zajęło nam 5 dni. Bardzo trudno było zdobyć wodę w drodze, ponieważ większość stacji została zniszczona przez wroga. Żywimy się w jadalni ambasady. Mieszkamy w akademiku, w pokoju jest zimno, szkło w oknach jest rozbite. [...] Przez miasto jechaliśmy taksówką, w ogóle go nie znamy, nigdy tam nie byliśmy, gdyż nie mamy czasu oraz z innych powodów. Miasto prawie w całości jest zachowane. Spacer po mieście jest dozwolony do godz. 18:00. W dzień i w nocy artyleria uderza w samoloty wroga, które próbują zbombardować miasto. Dużo naszych żołnierzy. Front w pobliżu miasta. Żyjemy tylko z pieniędzy na podróż służbową. Nie otrzymujemy tutaj żadnej pensji. [...]. Wszystkie prace zamierzamy zakończyć do 1 lutego 1945 r. i wrócić do Moskwy. Jeśli chodzi o pogodę, to jest obecnie 8–9 stopni poniżej zera²⁸.

Projekt dekretu o kontroli publikacji i widowisk

Po przybyciu do Lublina pracownicy Gławlitu przystąpili do oceny projektu dekretu o kontroli publikacji i widowisk autorstwa Borejszy²⁹. Prace nad nim trwały od września 1944 r. Projekt dekretu prasowego zakładał utworzenie Centralnego Biura

²⁶ Dyrektor Gławlitu tak scharakteryzował Gładina: „Zdyscyplinowany. Dobrze zna wszystkie instrukcje cenzury. Kompetentny politycznie. Każde przedsięwzięcie doprowadza do końca. Można polegać na takim pracowniku. Szybko podnosi swoje kompetencje. Studia na Uniwersytecie Marksizm-Leninizm”, T.M. Goràeva, *Političeskaà cenzura v SSSR...*, s. 298.

²⁷ *Eadem, Blickrig v Polšu...*, s. 137–138.

²⁸ *Ibidem*, s. 114.

²⁹ Na temat projektu Borejszy zob. Z. Romek, *Próby zorganizowania demokratycznej cenzury w latach 1944–1945*, w: *Niepiękny wiek XX*, red. B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz i in., Warszawa 2010, s. 329–343; Z. Romek, *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010.

Kontroli Prasy (CBKP) przy Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego (RBP). Dekret miał określić zadania urzędu, zakres kontroli oraz tryb uzyskiwania koncesji przez wydawnictwa. Jak ustalił Zbigniew Romek na podstawie dokumentów Gławlitu, najważniejszym elementem tego projektu był charakter systemu cenzury – represyjny, a nie prewencyjny. W zamyśle Borejszy cenzura miała przypominać tę, która obowiązywała w dwudziestoleciu międzywojennym w Polsce³⁰.

W projekcie zaznaczono, że urząd cenzury będzie kontrolował prasę, książki, druki ulotne (plakaty, ulotki) oraz zdjęcia. Projekt przewidywał względnie szybki tryb uzyskiwania zgody na druk. Wydawca był zobowiązany otrzymać pozwolenie w CBKP, dostarczywszy uprzednio wniosek zawierający następujące dane: tytuł publikacji, nakład, data i miejsce wydania, adres redakcji i administracji, imię i nazwisko redaktora odpowiedzialnego za publikację, nazwa drukarni, nakład oraz imię i nazwisko wydawcy. Zgoda na wydawanie miała być automatyczna w terminie do siedmiu dni, jeśli do tego czasu nie nadszedł z Ministerstwa Informacji i Propagandy (do 1 stycznia 1945 r. resortu) zakaz druku³¹.

Projekt nie zyskał aprobaty radzieckich doradców, którzy w pierwszym raporcie wysłanym do dyrektora radzieckiej cenzury (dyrektorem urzędu w latach 1938–1946 był Sadczikow) – 19 grudnia 1944 r. – stwierdzili, że jest on „niezmiernie niezadowolający”, a niektóre jego artykuły „skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu”³². Ich zastrzeżenia wzbudził fakt, że wydawcą prasy mógł być jedynie obywatel polski, co automatycznie wykluczało obywateli Związku Radzieckiego, posiadający 21 lat, nieprzebywający w więzieniu i niepozbawiony praw obywatelskich. Ponadto projekt Borejszy nie przewidywał kontroli map, zagranicznej literatury i prasy, wykładów publicznych, wystaw, kin i muzeów³³. Na polecenie gen. Szatiłowa, który telefonicznie skontaktował się z Bierutem, dekret wycofano. Zablockowanie prac nad dekretem Borejszy miało umożliwić przygotowanie nowego aktu prawnego, tym razem autorstwa radzieckich cenzorów, oraz opracowanie, na polecenie gen. Szatiłowa, instrukcji dla prasy zawierającej wykaz informacji objętych tajemnicą wojskową. Borejsza zobowiązał się przetłumaczyć projekt autorstwa Gładina i Jarmuża na język polski w ciągu dwóch dni.

Postawa i poglądy Borejszy budziły poważne zastrzeżenia radzieckich cenzorów, którzy w raporcie adresowanym do dyrektora Gławlitu stwierdzili, że redaktor naczelny „Rzeczpospolitej” jest wrogo nastawiony wobec cenzury³⁴. Ponadto będąc w redakcji tejże gazety, zwrócili uwagę na obecność na biurkach dziennikarzy zagranicznej prasy, zwłaszcza brytyjskiej i amerykańskiej. W raporcie napisali: „[...] w części pokoju duża ilość brytyjskich gazet. Pan Borejsza przy czynny zamieszczania dużej liczby materiałów z angielskiej prasy wyjaśnia tym, że

³⁰ Z. Romek, *Próby zorganizowania demokratycznej cenzury...*, s. 338.

³¹ T.M. Goràeva, *Blickrig v Polšu...*, s. 112.

³² *Ibidem*, s. 114.

³³ *Ibidem*, s. 113.

³⁴ *Ibidem*, s. 119.

naród polski lepiej je przyjmuje. Sądzymy, że pan Borejsza sam lepiej przyjmuje angielskie gazety niż nasze i uprawia podwójną grę. [...] Tow. gen. Szatilow zna Borejszę i powiedział, że jeśli nadal będzie dopuszczał do błędów, to zastąpimy go woroneskim Polakiem³⁵.

Krytyka pod adresem polskich komunistów

Nie tylko postawa Borejszy budziła zastrzeżenia Gładina i Jarmuża, lecz także poglądy dotyczące cenzury państwowej niektórych polskich komunistów. Z raportów wysyłanych do Moskwy wynika, że pewna grupa funkcjonariuszy partyjnych i państwowych nie widziała potrzeby wprowadzania w Polsce cenzury tak daleko idącej, jak radziecka, obawiając się, że zbyt radykalizm zniechęci do nowej władzy niektóre grupy społeczne. Jak w raporcie pisali funkcjonariusze Gławlitu: „Musimy zrobić co w naszej mocy, aby przyśpieszyć naszą pracę, ale w warunkach Rzeczypospolitej ta kwestia wymaga ogromnego wysiłku, taktyki bolszewickiej, wytrwałości, umiejętności i czasu”³⁶. Gładin i Jarmuż mieli wręcz poczucie, że ich praca była celowo, pod różnymi pretekstami, spowalniana. Na początku stycznia pisali do Sadczikowa, że sprawa organizacji cenzury ciągnie się już czwarty miesiąc i nadal nie została rozwiązana, zaś różni wrogowie starają się przekonać, że skoro nastąpiła demokracja, to nie ma potrzeby wprowadzania cenzury. W raporcie z 8 stycznia wysłanym do dyrektora Gławlitu narzekali na brak pomocy ze strony polskich komunistów: „[...] nadal nie otrzymaliśmy żadnej pomocy od nikogo. Sami wezwali nas do zorganizowania cenzury w prasie i radiu, której boją się organizować, pod różnymi pretekstami spowalniają postęp tej pracy. Nie jesteśmy tu oficjalnie, jesteśmy za granicą i nie zawsze mamy okazję przejąć inicjatywę. Pod tym względem nasza sytuacja nie jest godna pozazdroszczenia”³⁷. W kolejnym raporcie, wysłanym kilka dni później (12 lutego), repertuar argumentów powtarza się, a głównymi zarzutami są niedostatecznie „bolszewicki” pryncypializm niektórych członków polskiego aparatu władzy w tworzeniu cenzury państwowej oraz brak zrozumienia jej istoty. Gładin i Jarmuż uważali, że w różnych ministerstwach i organizacjach pewne grupy ludzi „w tajemnicy i jawnie próbują [...] wyeliminować cenzurę w kraju. Te osoby boją się wprost powiedzieć, że cenzura jest niepotrzebna, dlatego podkreślają, że powinna być łagodniejsza niż w ZSRR, aby uniknąć niezadowolenia społecznego. [...] Oni dobrze wiedzą, że wszystkie biblioteki są zapchane literaturą faszystowską, ale z jakiegoś powodu milczą, tak jakby nikt nie był zainteresowany usunięciem jej”³⁸. Wśród palących problemów, które

³⁵ Określenie „Polak z Woroneża” oznacza obywatela ZSRR pochodzenia polskiego, całkowicie zsowietyzowanego.

³⁶ T.M. Goràeva, *Blickrig v Polšu...*, s. 121.

³⁷ *Ibidem*, s. 118.

³⁸ *Ibidem*.

wymieniali, znajdowało się dopracowanie dekretu o kontroli publikacji i widowisk, obejmującego jak najszerszy zakres cenzurowanych materiałów, wskazanie dyrektora nowego urzędu, wyłonienie cenzorów oraz opracowanie wykazu informacji objętych tajemnicą państwową.

Kolejnym problemem, o którym radzieccy cenzorzy donosili w raportach do dyrektora Gławlitu, było takie przeszkolenie dziennikarzy, aby nie dopuścić do publikowania nieodpowiednich – z punktu widzenia interesów Związku Radzieckiego – informacji w prasie. Już parę dni po przybyciu do Lublina pisali o przypadkach drukowania w prasie artykułów „nielojalnych w stosunku do ZSRR”, czyli podkreślających brutalność radzieckich żołnierzy wkraczających na ziemię polskie, okradania przez nich miejscowej ludności, niskim poziomie ich rozwoju cywilizacyjnego oraz „mongolskim” wyglądem, a także kiepskim stanie psychofizycznym polskich jeńców wojennych wracających ze Wschodu. Na przykład w jednym z reportaży opublikowanych na łamach PPS-owskiego „Robotnika” jego autor opisując wejście Armii Czerwonej na ziemię polskie, zauważył „ciemnoskórych Ormian a obok zezowatych Mongołów”, a obok nich „brodaczy” oraz nastoletnich żołnierzy. Reportaż uzupełnił zdjęciem żołnierzy radzieckich, na którym widać, jak na jednej z rozkradzonych posesji „ścigają drób”³⁹. Nielojalny wobec ZSRR miał być również wiersz opublikowany na łamach „Biblioteki Żołnierza”, z którego wynikało, że Rosjanie bardziej cenią kobiece wdzięki niż własną ojczyznę⁴⁰. Radzieccy cenzorzy wyrazili zastrzeżenia wobec artykułu, który ukazał się na łamach kierowanej przez Borejszą „Rzeczpospolitej”, opisującego „wyczerpanych, głodnych i nagich” polskich jeńców wojennych wracających z ZSRR⁴¹. Cenzorzy wskazywali również na artykuły przepełnione „idealistyczną” treścią (np. tekst na łamach organu Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” zawierający zdanie „Chrystus wskazał ludzkości drogę do wyzwolenia z więzów niewoli i materializm...”) oraz na przypadki ujawniania informacji stanowiących tajemnicę wojskową⁴².

Popelniane w prasie błędy uznano za na tyle groźne, że zaalarmowano Władysława Korczyca, generała Armii Czerwonej, który 12 stycznia 1945 r. wydał rozkaz aresztowania kilku dziennikarzy pod zarzutem ujawniania tajemnicy państwowej⁴³. Stanowisko w Ministerstwie Informacji i Propagandy stracił również Borejsza, który piastował funkcję kierownika Wydziału Prasowo-Informacyjnego. W raporcie z 8 stycznia radzieccy cenzorzy relacjonowali kierownictwu Gławlitu postępy w pracy: „[...] główny winowajca, który jest wrogo nastawiony do cenzury, Dyrektor Departamentu Prasy i Informacji – zostaje zwolniony z pracy”⁴⁴.

³⁹ *Sovetskaâ propaganda...*, s. 309.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 310.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Ibidem*, s. 308.

⁴³ T.M. Gorâeva, *Blickrig v Polšu...*, s. 121.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 119.

Prawdopodobnie to właśnie aresztowania wśród dziennikarzy przyspieszyły pracę na dekretem o kontroli publikacji i widowisk oraz poszukiwania dyrektora urzędu cenzury.

Utworzenie Centralnego Biura Kontroli Prasy

Efektom pracy radzieckich cenzorów było powołanie 19 stycznia 1945 r. z rozkazu ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza Centralnego Biura Kontroli Prasy⁴⁵. Jego siedziba znajdowała się początkowo w Lublinie. Nowym kierownikiem CBKP miał zostać Tadeusz Zabłudowski, lecz ze względu na chorobę nie mógł stawić się do pracy. Formalnie jego obowiązki przejął Leon Rzendowski, zaś *de facto* funkcję kierownika i głównego organizatora cenzury pełnił Jakub Berman.

Aresztowania dziennikarzy, wydanie instrukcji o informacjach stanowiących tajemnicę państwową oraz szkolenia cenzorów przyniosły pierwsze efekty – całkowite wyeliminowanie błędów politycznych w prasie, związanych z ujawnianiem tajemnicy wojskowej. Radzieccy cenzorzy informowali przełożonego z Gławlitu, że dzięki ich czujności usunięto z prasy artykuły i depesze zawierające szkodliwe politycznie treści oraz że między 15 stycznia a 18 marca 1945 r. nie ujawniono ani jednej tajemnicy wojskowej. Za najlepiej redagowane gazety uznali „Głos Ludu” i „Życie Warszawy” ze względu na odpowiednie eksponowanie wiadomości płynących ze Związku Radzieckiego oraz częste podpieranie się depeszami radzieckiej proweniencji, a do najgorzej redagowanych zaliczyli „Rzeczpospolitą”, kierowaną jeszcze wówczas przez Borejszę, który zbyt często – ich zdaniem – opierał się na depeszach prasowych pochodzących z państw anglosaskich i nie doceniał materiałów radzieckich. W raporcie z 21 stycznia poinformowali Sadczikowa, że cenzura cywilna zaczęła pracować, a Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) podejmuje poważne środki w celu rekrutacji kadr⁴⁶. Wyrazem determinacji radzieckich doradców oraz pryncypialnego podejścia do wykonywanych rozkazów było zapewnienie skierowane do dyrektora Gławlitu: „Wasz rozkaz zostanie wykonany w każdych warunkach. Cenzura w Rzeczypospolitej Polskiej powinna być bolszewicka!”⁴⁷.

1 lutego 1945 r. CBKP liczyło już dziewięć osób, w tym czterech cenzorów wojskowych oddelegowanych z Wydziału Cenzury Wojennej MBP. Z raportów funkcjonariuszy Gławlitu wynika, że cenzorzy, którzy dołączyli do CBKP, byli absolwentami Szkoły Oficerów Bezpieczeństwa utworzonej 17 października 1944 r. w Lublinie przy RBP (5 marca przeniesiono ją do Łodzi i zmieniono nazwę na

⁴⁵ Rozkaz opublikowano również w: *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2011, s. 75–76; *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994, s. 27.

⁴⁶ T.M. Goràeva, *Blickrig v Polšu...*, s. 124.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 125.

Centralną Szkołę MBP)⁴⁸. Trzon kadry, która wykładała tam przedmioty specjalne, stanowili tzw. kujbyszewiacy, czyli absolwenci kursu specjalnego NKWD w Kujbyszewie z pierwszej połowy 1944 r. Szkolili oni kursantów, w jaki sposób przenieść na polski grunt sowieckie wzory organizacji i metody prowadzenia pracy operacyjnej⁴⁹.

10 lutego Gładin i Jarmuż przenieśli się do Warszawy, gdzie otrzymali dwupokojowe mieszkanie w ambasadzie ZSRR mieszczącej się w sześciopiętrowym budynku. W tym czasie odbywały się w Warszawie poszukiwania lokalu dla siedziby CBKP, którego funkcjonariusze mieli opuścić Lublin pod koniec lutego. Trwały również prace nad pozyskaniem cenzorów do wojewódzkich i miejskich struktur CBKP oraz szkolenia dla już pozyskanych. W kwestiach kadrowych cenzorom z Gławlitu pomagali generałowie Armii Czerwonej – Korczyk i Szatiliów oraz – w większym zakresie – MBP. Jednocześnie organizowano instytucje cenzury w Krakowie i Łodzi, gdzie cenzorzy z Gławlitu wysyłali na 10 dni pracowników CBKP w celu rekrutacji kadr i przygotowania lokalu. Jak pisali do swoich przełożonych, „[...] praca nad realizacją zadania odbywa się powoli, gdyż organy rządowe Rzeczypospolitej Polskiej działają słabo, nie mają doświadczenia w organizacji aparatu państwowego i przeszkolonych kadr”⁵⁰.

Już na przełomie lutego i marca 1945 r. Rosjanie raportowali kierownictwu Gławlitu o istotnych zasługach „młodej polskiej cenzury, która nie patrząc na niedostatki i jeszcze mało doświadczone kadry wdrożyła bolszewicki styl pracy, bratniej sowieckiej cenzury”⁵¹. Do połowy marca 1945 r. udało im się opracować m.in. instrukcje dla cenzorów, zasady dotyczące wydawania i publikacji utworów drukowanych, projekt dekretu o kontroli prasy, publikacji i widowisk, projekt rozporządzenia (rozkazu) MBP o wprowadzeniu cenzury, raport na temat przejmowania wrogiej i szkodliwej literatury z bibliotek publicznych i księgarń, projekt zarządzenia ministra bezpieczeństwa publicznego dla wszystkich redaktorów i dyrektorów drukarni w sprawie procedur kontroli prasy, wykaz wydawanych na ziemiach polskich gazet i czasopism, procedury raportowania operacyjnego, zasady produkcji i publikacji wydruków wykonanych na urządzeniach do powielania (stenograf, powielacz offsetowy itp.), raport w sprawie błędów politycznych w prasie oraz wykaz dzienników i czasopism wydawanych na ziemiach polskich⁵². Przeprowadzili również szkolenia dla cenzorów wojskowych i cywilnych, dzięki czemu do zera spadła liczba ujawnianych w prasie tajemnic wojskowych.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 125.

⁴⁹ K. Lesiakowski, *Kadra Centralnej Szkoły Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947. Początki polskiego aparatu bezpieczeństwa*, „Przeгляд Nauk Historycznych” 15 (2016), nr 1, s. 167–170.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 129.

⁵¹ T.M. Gorâeva, *Blickrig v Polšu...*, s. 137.

⁵² *Ibidem*, s. 130–131.

Według statystyk funkcjonariuszy Gławlitu na dzień 1 kwietnia 1945 r. udało się pozyskać do pracy w cenzurze 35 osób, z czego 80% należało do PPR, sześć było bezpartyjnych, a jedna osoba wstąpiła do Polskiej Partii Socjalistycznej. 74% cenzorów było narodowości polskiej, pozostali zaś to obywatele polscy pochodzenia żydowskiego⁵³. Na początku kwietnia 1945 r. radzieccy cenzorzy opuścili Warszawę. Tym samym zakończył się wstępny etap tworzenia zrębów cenzury instytucjonalnej w Polsce. Jak tuż przed wyjazdem poinformowali swoich zwierzchników: „Niewątpliwie zorganizowana cenzura w Rzeczypospolitej w pełni zabezpieczy interesy Związku Radzieckiego i pomoże umocnić sojusz i przyjaźń naszych narodów z narodem Rzeczypospolitej”⁵⁴.

Do połowy listopada 1945 r. CBKP podlegało MBP. 15 listopada 1945 r. przekształcono je, uchwałą Rady Ministrów, w Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, który przekazano pod zwierzchnictwo Prezydium Rady Ministrów. Urząd przetrwał do kwietnia 1990 r.

Podsumowanie

Dwa miesiące po ogłoszeniu Manifestu PKWN w 1944 r. polscy komuniści rozpoczęli prace nad utworzeniem na ziemiach polskich instytucji, która po wojnie miałaby odpowiadać za cenzurowanie środków przekazu. Projekt dekretu powołującego do życia CBKP powstał we wrześniu 1944 r., a w planach jego twórcy – Jerzego Borejszy – zamiast utworzenia cenzury wzorowanej na modelu sowieckim, a więc wszechpotężnej i o charakterze prewencyjnym, znalazło się powołanie do życia cenzury represyjnej i nie tak daleko idącej, jak radziecka (która kontrolowała nawet prognozę pogody)⁵⁵. Borejszy nie udało się jednak zrealizować

⁵³ *Ibidem*, s. 136.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 133.

⁵⁵ W Związku Radzieckim instrukcje cenzorskie, czyli informacje objęte tajemnicą zostały skodyfikowane w obszernej księdze pt. „Informacje objęte zakazem publikowania na łamach prasy”, którą oprócz kierownictwa Gławlitu posiadali również redaktorzy naczelni dzienników oraz czasopism. Objęte zakazem publikacji były m.in. informacje: o trzęsieniach ziemi, lawinach oraz innych naturalnych katastrofach na terenie ZSRR, o pożarach, katastrofach morskich, lotniczych oraz w kopalniach na terenie ZSRR (tajemnicy nie podlegały katastrofy, do których doszło poza obozem socjalistycznym), dane dotyczące zarobków członków rządu oraz partii, dane porównawcze odnoszące się do budżetu mieszkańców ZSRR w stosunku do cen żywności, informacje na temat wzrostu cen (nawet czasowo lub lokalnie), wzrostu stopy życiowej poza Związkiem Radzieckim, raporty dotyczące braków żywności w ZSRR (w niektórych wypadkach zezwalano na informowanie o lokalnych opóźnieniach w dostawach), statystyki dotyczące Związku Radzieckiego niezaczerpnięte z Głównego Urzędu Statystycznego, nazwiska funkcjonariuszy KGB z wyjątkiem przewodniczącego komitetu, zdjęcia obszarów radzieckich miast, precyzyjne dane współrzędne dotyczące radzieckiego terytorium, informacje na temat Gławlitu lub zagłuszania zagranicznych radiostacji. L. Vladimirov, *‘Glavlit’: how the soviet censors work*, „Index” 1 (autumn/winter 1972), no. 3/4, s. 36–37.

planów, gdyż pokrzyżował je przyjazd – w grudniu 1944 r. – radzieckich cenzorów. Funkcjonariusze Gławlitu w pełni przejęli inicjatywę nad procesem tworzenia cenzury państwowej w Polsce. Przysłani z Moskwy tzw. radzieccy doradcy mieli za zadanie powołanie instytucji kontrolującej środki przekazu i działającej wedle mechanizmów ustanowionych w ZSRR, będącej jednym z filarów zabezpieczających sowieckie interesy w Polsce.

Wśród powodów utworzenia na ziemiach polskich urzędu kontroli środków przekazu można wymienić zablokowanie nasilających się na Zachodzie informacji na temat skali zbrodni sowieckich dokonywanych podczas II wojny światowej, zapobieżenie ujawnianiu tajemnic wojskowych w prasie, ocieplenie wizerunku Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej oraz propagandowe zdyskredytowanie rządu w Londynie. Materiały źródłowe wskazują, że Stalin darzył ograniczonym zaufaniem kierownictwo PPR, dlatego też powierzył utworzenie urzędu cenzury „fachowcom” posiadającym większe doświadczenie w zakresie propagandy, niż polscy komuniści. Radzieccy cenzorzy, po przyjeździe do Polski, odrzucili projekt Borejszy, który uznali za niezgodny z sowieckimi interesami oraz przemodelowali go w taki sposób, aby odpowiadał bolszewickim standardom, przejęli kontrolę nad procesem rekrutacji kadr (zarówno na szczeblu centralnym, jak i lokalnym), opracowali instrukcje cenzorskie oraz przyczynili się do aresztowania dziennikarzy nieprzestrzegających tajemnicy państwowej. Byli również autorami rozkazu ministra bezpieczeństwa publicznego z 19 stycznia 1944 r. powołującego do życia CBKP. Z raportów funkcjonariuszy Gławlitu wynika, że ich polecenie traktowano w kierownictwie PPR jako rozkazy. Na ziemiach polskich przebywali ok. pięciu miesięcy, do kwietnia 1945 r.

The Soviet Union's Impact on the Process of Formation of the State Censorship in Poland (1944–45)

Abstract

In December 1944, two Soviet censors came to Lublin, in theory at the invitation of the Polish government, but in fact of Gen. Bulganin. They were functionaries of Soviet Glavlit and came to establish the state censorship modelled on the Soviet agency and operating on similar mechanisms. The reasons for the formation in the Polish territory of the agency for controlling the media include the desire to block the more and more intense information in the West about the Soviet crimes committed during World War II, to prevent the disclosure of military secrets in the press, to improve the image of the Soviet Union and Red Army, and to compromise in the press the Polish government in London. After arriving in Poland, the censors from Glavlit rejected the censorship project of Polish communists which they considered as incompatible with Soviet interests and remodelled it in such a way as to make it corresponding to the Bolshevik standards.

Влияние Советского Союза на процесс создания государственной цензуры в Польше (1944–1945)

Аннотация

В декабре 1944 г. в Люблин, теоретически по приглашению правительства, а в действительности ген. Булганина, приехали два советских цензора – работника Главлита, задачей которых являлось создание государственной цензуры по советскому образцу и работающей по очень похожему механизмам. Среди причин для создания на польской территории учреждения, контролирующего СМИ, можно назвать: блокировку, увеличивающегося на Западе количества информации на тему масштаба советских преступлений, совершенных во время Второй мировой войны, воспрепятствование раскрытию военных тайн в прессе, утепление образа Советского Союза и Красной Армии, а также пропагандистская дискредитация польского правительства в Лондоне. Приехав в Польшу, Главлитовские цензоры отбросили проект цензорского учреждения, авторства польских коммунистов, посчитав его несоответствующим советским интересам и переделали его таким образом, чтобы соответствовал большевистским стандартам.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Cenzura v Sovetskom Soûze. 1917–1991 gody. Dokumenty*, oprac. A.V. Blûm, Moskwa 2004.
- Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994.
- Goràeva T.M., *Blickrig v Polšu*, w: eadem, *Isklûčit' vsiakiie upominania... Očerki istorii sovetskoj cenzury*, Mińsk–Moskwa 1995.
- Istoriâ sovetskoj političeskoj cenzury. Dokumenty i kommentarii*, oprac. T.M. Goràeva, Moskwa 1997.
- Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, wstęp A. Paczkowski, Warszawa 2011.
- Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1944–1945*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992.
- Protokoły posiedzeń Sekretariatu KC PPR 1945–1946*, oprac. A. Kochański, Warszawa 2001.
- Sovetskaâ propaganda na zaveršaûšem etape vojny (1943–1945 gg.)*. *Sbornik dokumentov*, oprac. A.Â. Livšin, I.B. Orlov, Moskwa 2015.

Opracowania

- Blûm A.V., *Sovetskaâ cenzura v èpohu total'nogo terrora. 1929–1953*, Moskwa 2000.
- Gardocki W., *Wymiana idei i doświadczeń. Współpraca Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk z Gławlitem*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 10 (2014).
- Goban-Klas T., *Literacki Gulag: Gławlit, czyli najwyższe stadium cenzury*, w: *Piśmiennictwo – systemy kontroli – obiegi alternatywne*, t. 1, Warszawa 1992.
- Goràeva T.M., *Političeskaâ cenzura v SSSR 1917–1991*, Moskwa 2009.
- Kamińska-Chełminiak K., *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja, kadry, metody pracy*, Warszawa 2019.

- Lauk E., *Practice of Soviet Censorship in the Press. The Case of Estonia*, „Nordicom Review” 20 (1999), issue 2.
- Lesiakowski K., *Kadra Centralnej Szkoły Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947. Początki polskiego aparatu bezpieczeństwa*, „Przegląd Nauk Historycznych” 15 (2016), nr 1.
- Pečkovskij P.V., *Cenzura v pečati. Istoriâ ograničeniâ dostupa k informacii v sovetsoj Rossii*, „Vestnik Brânskogo Gosudarentsvogo Universiteta” (2015), no. 1.
- Pietrow N., *Represje sowieckie w Polsce w latach 1944–1945*, w: *Sowieci a polskie podziemie 1943–1946. Wybrane aspekty stalinowskiej polityki represji*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, Warszawa 2017.
- Romek Z., *Cenzura a nauka historyczna w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2010.
- Romek Z., *Próby zorganizowania demokratycznej cenzury w latach 1944–1945*, w: *Niepiękny wiek XX*, red. B. Brzostek, J. Eisler, D. Jarosz i in., Warszawa 2010.
- Soobšenie special’noj komissii po ustanovleniû irassledovaniû obstoâtel’stv rasstrela nemeckofašistskimi zahvatčikami v Katynskom lesu voennoplennyh pol’skih oficerov*, Moskwa 1944.
- Vladimirov L., ‘Glavlit’: *how the soviet censors work*, „Index” 1 (autumn/winter 1972), no. 3/4.

Kamila Kamińska-Chełmiński, dr hab., adiunkt na Wydziale Dziennikarstwa, Informatyki i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w historii mediów XX w. (ka.kaminska@uw.edu.pl).

Kamila Kamińska-Chełmiński, dr hab., assistant professor at the Faculty of Journalism, Information and Book Studies of the University of Warsaw. She specialises in the history of media of the 20th c. (ka.kaminska@uw.edu.pl).